

Puławy

TCOR-4099-83

⑦

st. dubomirskich.

Gr. Czarotowskiej.

„Była tam forteczka z czasów Baboro, której
pozostały fundamenty kamienne, ze strzelnicami,
z których można i teraz, na wielkie boisko wstąpić
z pomocą pałeczki. Dubomirscy którzy go starali,
polecili zrobić wielki park obok niego, zapewne
jakimś Francuzem. Plan tego parku w stylu
francuskim, wypracował Dubomirski oficer,
pod koniec XVIII wieku. i można z niego zdjąć,
że był to ogród znamienny, z rozpiętą
aleją wprost bocznego wyjścia lewego skrzydła
do dziś jeszcze istniejącego, z drzewami, w zakony,
skrzępowaniem po zboczu stromej podwyższości, ten
dolinie Wisły. (Plan ten w posiadaniu Instytutu Puławski)
Czarotowska poddała park gruntownej przerobie,
zamieniając go o ile się dało na naturalny,
w stylu parków angielskich, ówczesnych inżynierów
mianem Henta, Browna i Reptona wykreślonym.
Nabór do tych ogrodów nadszedł w Anglii,
w której była w r. 1790. Przyjechał do Puław
dwóch ogrodników: Anglika Savage'a, który
zginął tam na statek pozostał i Niemiec Pope'go.

Omi to seeing jej wskazówek i życzni przesłuchi
park, który wskazuje nie tylko w lesie, ale i na
obczyźnie zastępną." (Delille opisał niżej)

Park Pntarki myślimy i myślimy
od r. 1784 - do 1830 bez przerwy, nie przerywając
przez niego, spraczkując coraz nowe drzewa i
rośliny, doskonałe zdobiące, starając się w nim
budować, kolonny pomnikowe, myślimy mieć
zakładki mawia, okierując nowe widoki na zewnątrz
i zewnątrz mnogi nadzwyczajne. W pobliżu parku
był mały zamknięty ogród, nazywany giardin
secretto z czasów odrodzenia lub ogród kawiarni,
który Delton oddzielił był od Parku angielskiego.
Tam miesiły się najcenniejsze kawiarnie i najcenniejsze
rośliny."

"Na ogrodnika Korzyńka, około 1880 r. nagromadzo-
no mnóstwo osobliwych drzew i krzewów, niektóre
wzrosły obecnie na wspomnianych okazy."

"Ze spisów pozostałych, widac, że było za rządów
ks. Grabelli w Pntaraku 260 gatunków drzew
a z tego, aż 137 endorzeńskich, a m. in. platany,
dęby, tulipanowce, salone lipy, sosny wejmułskie,
(nagot iglastych drzew liści) dęby skartatne, trójigłowie
kory, (Gymnocladus) koźdźce (Filanthus) i in.

Niektóre żyją jeszcze, jako obce drzewa, chociaż
w przeludnione drzewo wzrosły gęstym."

"Podobno pierwotnym pomysłodawcą, a więc twórcą planów ^{ogrodu} (zob. Porządek) jak i w Piotrkowie był słynny malarski krajoznawca Noëlin, w czasie gdy namalował niektóre dzieła Crantonskiej."

Opis Piotrk. J. M. Niemcewicz w "Pamiętniku" Poznani 1858 tom 7-ty str. 158. Chwali Niemcewicz wypanie drzewa "w kształtach najwyższych" i wśród błonia klomby w nieladnie miejsce."

Stwierdził młody w Piotrkowie "idealny typ wiejskiej siedziby" "Książka nie poprzestaje na zwykłe Piotrkowe, ale do ogrodu wciąga również całe otoczenie, wznosząc się na parkach-folwarkach angielskich. Stąd tego pozostał w tej drodze górnej, zakończonej niezakończonym murem (ha-ha: Brama) której śladem przedłużeniem jest sosa w stronę Kozimierza, tu idąc pod sklepienie arkady pod gładem." (E. M. str. 100-108)

Opisy Piotrk. dali Rajtan i Andrzej Kozimierz oraz J. P. Horawicz.

"Delille wyobraża skąty, goły, pomaranczowiec i mioty, "do których schronienia prowadzi portyk wspomniany" Bawar E. v. J. w swej książce zaopatrzonej w rysunki ludzkie, dat opisy archiwum, kościółka Panny Marii, domku na rybie, świątyni Sybille, domku gotyckiego, pomników i. d. p.; w ogrodzie samym nie prawie."

(E. M. str. 104)

„W wieku XVIII należały. Pół. do Turyński, potem do Lubomirskich, dostali się od nich w posagu Adamowi Siemienińskiemu, a następnie z ręki pierwszej żony Zofii z Siemienińskich powiadł je A. Karłowicki, wazę Gr. z Flemmingów.”

„Milewski chwali przed portalem, w dziedzińcu, piękne kłasy drzew cieniowych i krzewów, tu też była piękna fontanna. Po obu stronach portalu były schronienia.” „Ogrody i park z, jak najrzeczyliwiej pomysłowe.” „Zaczął je zakładać Niemiec Pope, a dokończył angielski Savage. Wmiejscu regularnie obfitem w bogactwo roślinne był napis, Drewno, krew, kariatyd, kariatyd których hodowanie było zawsze mego ulubionym zatrudnieniem.” „Oprócz innych ludzeli były tu groby, dwuportalka, a po murkach stały rzeźby napisy.” (E. M. str. 104 według Milewskiego)

„Książka gromadziła do Putawskich piękne rośliny z prawdziwą namiętnością.” (E. M. str. 105)

„Długo bankierzy Tepperowi, by jej sprowadzić morem i Wistą, na własnym statku Karłowickich, kilkomiesięcie sosnów sejmickich, (Pinus Strobus).” (E. M. str. 105)

Książka nie lubiła dawniejszego, starofrancuskiego stylu, jednak w Putawach romantyczny

grunt Terezy z nowożytnymi wymaganiem
strunki ogrodniczej. Rynek parku serene
angielski, ale wyzkie starofrancuska sentymental-
ności, duch plastyki i alegorji, caci z dawaty,
Wyzkie rzeźby, alegoryczne postacie, nagrody i
pomniki, romantyczne aleje, obeliski, kołomny
ciemiste i miękkie sielenia. (E. M. str. 105)

"Pantawy nlegty silnemu zniszczeniu w 1831 r.
z woli Mikołaja I. Mimo to do naszych czasów
przeżywały z najwzajemniejszą pantawską ludole,
ogólny zarys parku, niektóre jego cenne
rezerwy (jak droga stonarzowa między dalny ciąg
rozny pod ogrodem bieżnia) wspaniałe obrazy
drzew. Warto wymienić klon srebrzysty (*Acer
dianthifolium*) i jasnokwiatowy do 1 m. śr., karłowate
jaskier grube, białodrzew (*Alnus glutinosa*)
do 0.5 m. śr., smonia (*Catalpa bignonioides*)
baki do 40 m. wys. i 1 m. śr., stare trójgłowie
(*Gleditsia*) i kłosek (*Gymnocladus*) obrazy
orechy cenne (*Juglans nigra*) 1 m. śr. i 40 m. wys.
równie wielkie platany wschodnie, białodrzew
do 3 m. grube i topole kanadyjskie, porz debor
około 350 letnich, ogólny gochońnik (*Rolonia
pseudoacacia*) Okrągłe liźny i t. d. Z iglastych
wierki rzyte i syberyjskie (*Abies Pichta*) modre-
nie i żyłotniki (*Thuja occidentalis*) (E. M. str. 107)

1	11	4
2		
15		
18		
39	49	
57	57	
60		
65	73	
73		
78	77	88
82	82	